

Czy Jezus Chrystus był kosmitą?

24 grudnia 2023

Teoria, jaka kryje się za uznaniem Jezusa Chrystusa za zmiennokształtnego kosmitę, jest dość złożona. Dla jednych dowodem może być tajemnicza „Gwiazda Betlejemska” i jej zaskakujące pojawienie się nad stajenką, w której urodził się Jezus. Inni mogą sugerować się tekstami wpływających na przestrzeni ostatnich lat pism apokryficznych, w których Chrystus jest przedstawiany jako istota o wiele szerszej gamie zdolności niż te, które znamy obecnie z pism „Nowego testamentu”. Dzisiaj chcę więc pokazać, skąd wzięła się ta koncepcja postrzegania Jezusa.



Zacznijmy więc od początku, zgodnie z Biblią, gdy rodził się Jezus Chrystus do jego stajenki przyszli trzej mędrcy zwani też trzema królami. Niewiele wiadomo o tym, kim byli ani czy w ogóle istnieli, ale gdy uznamy, że Ewangelie opisują prawdziwe zdarzenia, to powstaje jedno bardzo trudne do odpowiedzenia pytanie, czym była tak zwana „Gwiazda Betlejemska”.

Na przestrzeni wieków pojawiło się wiele hipotez na temat tego, co mogło ich tam sprowadzić. Jedna z nich zwana teorią Keplera zakłada, że gwiazda betlejemska była tak naprawdę koniunkcją Jowisza i Saturna. Proponowano też, że mogła to być supernowa w gwiazdozbiornie Koziorożca. Jednak ostatnie badania, co do tego, kiedy tak naprawdę urodził się Jezus Chrystus (okolice 6-7 roku n.e) wskazują na to, że obie teorie były błędne.

Proponowano rozmaite dziwaczne wytłumaczenia z piorunem kulistym włącznie. Adwentyści Dnia Siódmego stwierdzili za to, że rzekoma „Gwiazda Betlejemska” to tak naprawdę grupa

aniołów, która wskazywała miejsce urodzenia „Zbawiciela”. Paradoksalnie Adwentyści mogą być najbliżej prawdy. Bardzo możliwe, że w dzisiejszych czasach obserwacja tego typu zostałaby sklasyfikowana, jako UFO. Na niebie pojawił się niezidentyfikowany obiekt, który wskazywał drogę do miejsca w jakiś sposób szczególnego.

Dyżurni przeciwnicy chrześcijaństwa będą się starali deprecjonować wyjątkowość tej konkretnej stajenki w Betlejem. Ogólny kulturowy wkład Chrześcijaństwa w kulturę i rozwój wartości społecznych skoncentrowanych wokół miłości jest jednak nie do podważenia i choćby z tego powodu można podejrzewać, że został sztucznie zaimplementowany w dzieje ludzkości. Oczywiście potem te uniwersalne nauki zostały wypaczone przez hierarchów kościoła.

A skoro o nich mowa, wart wzmianki jest tu wykluczony z kanonu pisma świętego tekst koptyjski znaleziony w 1910 roku i nabyty przez J.P. Morgana w 1911 roku. Zawiera on wielce zagadkowy opis Jezusa jako zmiennokształtnego stwora. Starożytny tekst napisany w imieniu św. Cyryla Jerozolimskiego, wybitnego teologa żyjącego w IV wieku, opowiada historię ukrzyżowania Jezusa z nieznanymi wcześniej szczegółami.

Starożytny tekst, odnosi się do słynnego pocałunku Judasza, który był przypieczętowaniem jego zdrady. Według kanonu „Bilii” apostoł Judasz, w zamian za 30 srebrników, zdradził, kim jest Jezus, co doprowadziło do jego aresztowania i ukrzyżowania. Każdy, kto słyszał o tej historycznej zdradzie, na pewno zastanawiał się, jaki mógł być sens w identyfikowaniu człowieka, który był tak znany z przeprowadzania faktycznych cudów. Ta apokryficzna relacja wyjaśnia, że □□Judasz użył takiej metody, ponieważ Jezus posiadał zdolność do zmiany kształtu. Apokryficzny tekst sugeruje, że Judasz nie mógł zaledwie opisać Jezusa, ale musiał być obecny w chwili aresztowania, aby mesjasz nie zmienił postaci.

Tekst jest jednym z 55 koptyjskich rękopisów znalezionych w

1910 roku, przez wieśniaków przygotowujących ziemię do nawożenia, w miejscu zniszczonego klasztoru Archanioła Michała z Pustyni w pobliżu Al-Hamuli w Egipcie. Zgodnie z powielaną historią, w X wieku mnisi zakopali rękopisy klasztorne w kamiennej kadzi na przechowanie. Warto dodać, że takie rozumienie pocałunku Judasza, ma swoje korzenie w odległej przeszłości.

Wyjaśnienie kulis pocałunku Judasza, pojawiło się po raz pierwszy za sprawą Orygenesesa, teologa żyjącego między 185 a 254 n.e. W swoim dziele „Contra Celsum” starożytny pisarz stwierdza, że „dla tych, którzy go [Jezusa] widzieli, nie wydawał się taki sam dla wszystkich”. Czy oznacza to, że Jezus posiadał nieznaną dotąd moc, która uniemożliwiała jego zidentyfikowanie? Dla człowieka, który mógł chodzić po wodzie, wskrzeszać umarłych, był w stanie nakarmić 5000 osób, za pomocą jednego bochenka chleba i ryby, i dokonać przemiany wody w wino, takie umiejętności nie są raczej trudne do przyjęcia.

Należy tu jednak przypomnieć, że mamy do czynienia z księgą apokryficzną. Apokryfy, czyli księgi niekanoniczne, są pełne treści, które przyjmowane bezkrytycznie mogą prowadzić do wielkich zmian w chrześcijaństwie. O tym, że Jezus mógł mieć żonę apokryficzne ewangelie donosiły na 1500 lat przed Danem Brownem. Stąd też powstał kanon Pisma Świętego przyjęty na soborze trydenckim 8 kwietnia 1546 roku. Zaliczono do niego 46 ksiąg Starego Testamentu i 27 Nowego Testamentu, a wszystko inne zostało uznane za apokryf.

Dotyczy to choćby Księgi Henocha (lub Enocha), o której mówiliśmy już wielokrotnie. Krótki urywek z 1 Księgi Henocha jest zgodny z zawartym w Nowym Testamencie listem Judy, jednak wizje, sny i objawienia proroka w trakcie jego odwiedzin w niebie, oraz motyw istot Nefilim jako rezultatu związków aniołów z córkami ludzkimi nie zyskał sobie aprobaty Kościoła.

Odrzucanie apokryfów, które nie zgadzają się z wizją wydarzeń

stanowiących podwaliny religii, może być automatyczną reakcją psychologiczną pilnująca tego, aby ludzki światopogląd nie runął w gruzach. Jeśli okazałoby się, że nawet dogmat boskości Jezusa zostałby poddany w wątpliwość, to co pozostanie z katolickiej wiary? Co jeśli słynna „Gwiazda Betlejemska” i jej zaskakujące pojawienie się na nocnym niebie, nie było efektem planu niebiańskich sił, a raczej pozaziemskich istot, które korzystając ze swojej nieodróżnialnej od magii technologii, rozpoczęły największą rewolucję w historii rasy ludzkiej?

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl